

SZKOLNOLAT

lutą / Marzec 2020



Wywiad z panią mgr Ewą Jastrzębską – nauczycielem
światlicy w SP 38 na stronach 3 – 5 .

Redaktor naczelny – Wojciech Siwa VIIb

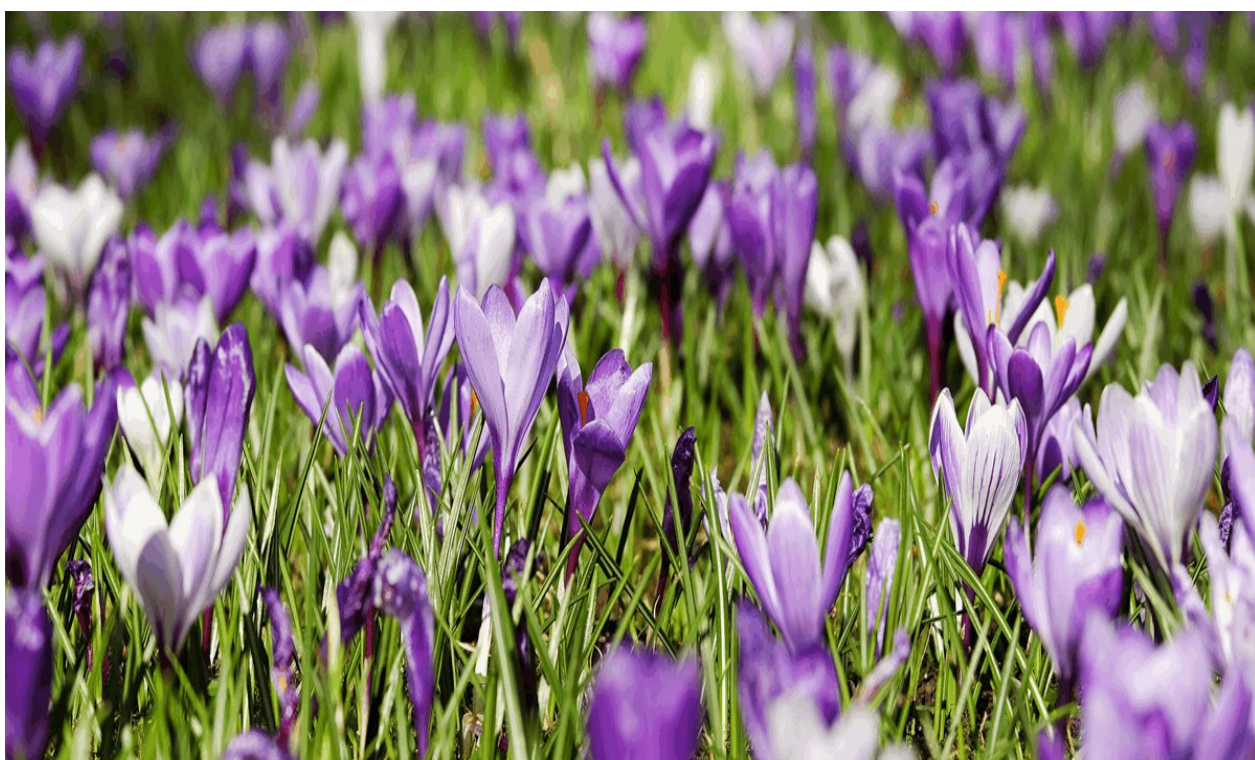
Sekretarz – Amelia Stoppel VIIb

Redaktor sportowy – Maciej Kurlus VIIb

Przesilenie wiosenne

Porą roku, która najbardziej nam się dłuży jest zima. Najczęściej jej ostatnie tygodnie są trudne do zniesienia. Nasz organizm jest zmęczony mało ruchliwym trybem życia, chłodem oraz niedoborem światła słonecznego. W krótkim czasie jest zmuszony, by przestawić się do nowej pory roku i nowego (wiosennego) rytmu. Zimowo-wiosenne przesilenie to wiele zmian w naszym środowisku. Wzrasta temperatura, dzień jest dłuższy, w powietrzu pojawiają się w pyłki kwitnących roślin i drzew, które często są przyczyną alergii oprócz tego zachodzą częste zmiany pogodowe. Zmienia się ciśnienie atmosferyczne, wilgotność powietrza oraz występują częste wahania temperatury.

Proces przyzwyczajania się trwa około 2-3 tygodnie. Najczęściej towarzyszą mu senność, osłabienie, bóle głowy, migreny, trudności z koncentracją, spadek odporności. Po zimie mamy niedobory witamin i składników mineralnych dlatego podczas przesilenia warto jeść bogate w witaminę C cytrusy oraz banany. Warto też dodawać do swoich posiłków kielki, jeść płatki owsiane, pieczywo pełnoziarniste, szpinak, mięso i marchew, są one bogate w witaminę B5, która odpowiada za sterowanie pracy hormonów, odpowiedzialnej za kondycję skóry, paznokci i włosów. Należy też zadbać o dostarczanie odpowiedniej ilości witaminy H, biotyny, więc powinniśmy jeść buraki, kapustę, cebulę, pomarańcze oraz pić mleko.



Opracowała:
Amelia Stoppel
kl.7b

Wywiad z panią mgr Ewą Jastrzębską – nauczycielem świetlicy w SP nr 38 w Bydgoszczy

Jak chce się Pani przedstawić i co o sobie powiedzieć?

Nazywam się Ewa Jastrzębska i jestem nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej. W letnie dni lubię spędzać czas wolny w gronie najbliższych na świeżym powietrzu. Uwielbiam jazdę na rowerze oraz piesze wędrówki po górach. Podczas urlopu wspólnie z rodziną staramy się zawsze jechać w nowe, nieznane dotychczas miejsce. Każda wycieczka niesie ze sobą pewną dozę ekscytacji. Z ciekawych miejsc, które odwiedziłam, mogę polecić Kopalnię „Podgórze” w Kowarach. Podczas zwiedzania sztolni można było zapoznać się ze sprzętem do wydobywania uranu. Wewnątrz kopalni mogłam zobaczyć interesującą wystawę szkła barwionego uranem, podświetlonego światłem ultrafioletowym. Z uranu produkowano wszelkiego rodzaju sprzęty użytku domowego: wazony, talerze, miski itp. Koniec wycieczki był dosyć zaskakujący, ponieważ przewodnik pokazał nam zalane wejście, skierowane w dół kopalni. Ta część adresowana jest do nurków, którzy w tym miejscu rozwijają swoje umiejętności.

Ma Pani raczej ścisły, czy humanistyczny umysł? Dlaczego tak Pani uważa?

W szkole podstawowej nauczycielka języka polskiego ceniła sobie moje wypracowania. Zaskakiwała ją moja wyobraźnia. W szkole handlowej, pisząc próbną maturę, uzyskałam drugie miejsce pod względem punktacji wśród wszystkich maturzystów w szkole.

Na studiach zafascynowała mnie psychologia.

Nauka ta w sposób magnetyzujący opisuje wszelkie procesy zachowania ludzkiego, wynikające z przeżytych przez jednostkę doświadczeń. Pozwala również dzięki swoim teoriom tj. warunkowaniu instrumentalnemu, wpływać na zachowania jednostki.

Za co lubi Pani pracę z dziećmi?

Cenię sobie pracę z dziećmi za ich szczerość, nieskażony umysł, entuzjazm, energię, którą emanują oraz zarażają wszystkich dookoła.

Dlaczego akurat świetlica szkolna?

W gimnazjum udzielałam się w harcerstwie. Tamten czas wspominam bardzo pozytywnie. Chodziliśmy na tzw. biegi nocne po Bydgoszczy, rozwiązując zagadki w zespole na czas. Liczyła się wówczas nie tylko odpowiedź, ale jak najszybsze przejście z punktu A do punktu B. Wspólnie biwakowaliśmy przez kilka dni na terenie szkoły, opowiadając sobie żarty, grając w gry. Specyfika pracy w świetlicy oddaje w pełni tamten czas. Każdy podopieczny jest inny, do każdego trzeba znaleźć inny klucz, stanowiący o jego działaniu i zaangażowaniu. Niekiedy w pracy zmagam się z krytycznymi sytuacjami, wychodzącymi poza moje postrzeganie. Wówczas cenię sobie doświadczenie oraz złote rady naszych pań psycholog oraz pedagog, za które serdecznie dziękuję.

Jakie ma Pani hobby? Proszę coś o nim opowiedzieć.

W okresie wakacji lubię zatapiać się w literaturze psychologicznej, czy filozoficznej – obecnie jest to Seneka Młodszy. Ciekawią mnie wszelkiego rodzaju reportaże, dzięki którym można dowiedzieć się czegoś więcej na temat odmiennych kultur.

Lubię tworzyć karki okolicznościowe, które później wysyłam do rodziny na święta.

Jeśli pojawi się wena, piszę wiersze. Od niedawna uczęszczam na zajęcia z kalisteniki. Jest to rodzaj aktywności fizycznej opartej na wykonywaniu ćwiczeń fizycznych wykorzystujących własną masę ciała. Mam nadzieję, że dzięki nim zwiększę swoją wytrzymałość fizyczną organizmu.

Czy ma Pani zwierzątko domowe? Jeśli tak to jakie, a jeśli nie, to jakie by Pani chciała mieć?

Zawsze chciałam mieć psa. Jednak z uwagi na to, że jestem „nocnym markiem”, nie wstanę codziennie o 6.00 rano, aby wyjść z psem na spacer. Wobec tego nie mogę sobie na niego pozwolić. Mamy więc agamę brodatą w domu, która wymaga małych nakładów energii w utrzymaniu.

Jest to zwierzę, które się karmi raz na kilka dni. Do hodowli potrzeba jedynie terrarium o odpowiednio dużych gabarytach, dwie żarówki – jedna grzewcza, druga imitująca naturalne światło słoneczne.



Milion złotych. Co Pani zrobiłaby z taką kwotą?

Część funduszy przeznaczyłabym na fundację pracującą z rodzinami dotkniętymi chorobą alkoholową oraz na dom dziecka. Pozostałe fundusze pozwoliłyby mi na wybudowanie domu oraz wycieczkę np. do Chin albo Australii.

Woli Pani zrobić coś dobrego, czy zrobić coś dobrze?

Z natury jestem perfekcjonistką, co niekiedy potrafi przeszkadzać, a nie pomagać. Ponieważ często zdarza się tak, że nie jestem zadowolona z tego, co zrobiłam. Zawsze wydaje mi się, że zrobiłam za mało i mogłabym to zrobić lepiej. Niemniej jednak czynienie dobra jest ważne. Ponoć dobro powraca i w to staram się wierzyć. Kiedy myślę o tym pytaniu, przypomina mi się sytuacja sprzed kilku lat, kiedy to stojąc na przystanku i czekając na autobus, zauważyłam, że na ławce leży torebka. Po jakimś czasie odważyłam się, zabrałam torebkę i zadzwoniłam na policję, aby poinformować o znalezisku. Kilka dni później kobieta, do której należała torebka, odwiedziła mnie w domu z bukietem kwiatów i tzw. znaleźnym. Okazało się, że w torebce znajdowała się jej pensja oraz emerytura jej mamy.

Co sądzi Pani o pomocy charytatywnej?

Uważam, że jest istotna dla osób w potrzebie oraz dla nas samych, ponieważ pomagając innym, dajemy o sobie świadectwo. Świadectwo to stanowi o tym, jaką osobą jesteśmy.

Pani ulubiony przedmiot szkolny? Dlaczego akurat ten?

Jak już wspomniałam wyżej, był to język polski oraz psychologia. Lubiłam także biologię oraz historię.

Która kuchnia świata jest Pani ulubioną i dlaczego?

Lubię kuchnię włoską i wszelkiego rodzaju makarony, najbardziej Carbonare. Ostatnimi czasy otwieram się na kuchnię grecką, która jest zdrowa i ma bogatą ofertę sałatek. W wolnych chwilach piekę ciasta. Mój tato z zawodu jest cukiernikiem. Sądzę, że to on przekazał mi słodkiego bakcyła.

Pani największe marzenie? Dlaczego akurat to?

Moje marzenie jest dosyć prozaiczne. Chciałabym wydać tomik swoich wierszy. Kiedyś to zrobię.

Skoro uczymy się na błędach, to dlaczego boimy się je popełniać?

Każdy błąd, choć wiąże się z porażką, prowadzi nas do perfekcji. Boimy się je popełniać, ponieważ nie zawsze konsekwencje błędów są dla nas korzystne. Sztuką jest umiejętność wyciągania wniosków z popełnionych błędów i unikania ich w przyszłości.

Czy u Pani w szkole była świetlica? Jeśli tak, to czy Pani do niej uczęszczała i co w niej lubiła Pani robić?

W mojej szkole była świetlica szkolna. Jednak ja do niej nie uczęszczałam.

Kto jest Pani wzorcem życiowym? Proszę uzasadnić wybór.

Moim autorytetem jest mój tato, który zawsze mnie wspierał. Wpoił mi pewne zasady, którymi warto kierować się w grupie, czy to pracowniczej, czy rówieśniczej. Do dzisiejszego dnia jeśli mam problem, z którym nie umiem sobie poradzić, dzwonię właśnie do niego. Czasami kilka zdań wymienionych z tatą pozwala mi zmienić punkt widzenia lub po prostu ochłonić.

Jeśli miałabym mówić o autorytetach zapisanych na kartach historii, to fascynuje mnie dążenie do celu Vincenta van Gogh'a, który swój talent wypracował ciężką pracą. Nie mając żadnego pojęcia o malarstwie, rozpoczął swoją kilkuletnią przygodę, która, niestety, w jego przypadku zakończyła się zbyt szybko. Niemniej jego sława wybrzmiewa po dziś dzień.

Imponuje mi także życie oraz misja Janusza Korczaka, który był z dziećmi do końca życia. Nie opuścił ich nawet na minutę podczas ich ostatniej drogi i sam poświęcił życie, aby dzieci do końca czuły się bezpieczne przy nim. Chociaż w kwestii założeń pedagogicznych bliżej mi chyba do pedagogiki Johanna Fredricha Herbart, uważanego za twórcę współczesnej pedagogiki.

Dziękuję za udzielenie wywiadu
Wojciech Siwa
klasa 7b

Dawne życie kobiet

Gdy mama była uczennicą, wywiad z Magdaleną Wawrzyniak

1. Jaka była Twoja szkoła podstawowa?

Podobna do tej teraz, ale panowała w niej większa dyscyplina. Pamiętam, że nosiliśmy fartuszki z dopinanymi białymi kołnierzykami i tarczami. Średnio mi się to podobało, bo nie można było pochwalić się nową, kolorową sukienką. Tarcza wiecznie się odpinała i gubiła. Za to dostawało się uwagę. Ja byłam z tych lubiących się uczyć i mi się szkoła podobała.

2. Jaki przedmiot lubiłaś bardziej: polski czy matematykę ?

Bliżej mi było zawsze do humanistów niż do umysłów ścisłych. Lubiłam swoją polonistkę. Do dziś pamiętam, jak nam powtarzała sto razy w ciągu lekcji „mówi się proszę pani, nie proszę panią” a lekturę się omawia nie przerabia. Przerobić można stary sweter. Tyle lat minęło, a ja ciągle to pamiętam (śmiech)

3. Czy miałaś dużo przyjaciół albo jakąś szkolną miłość?

Miałam dwie przyjaciółki. Z jedną siedziałam przez całą szkołę w tej samej ławce. Z drugą przegadałam pół życia przez telefon. Obie traktowałam jak siostry. Do dziś się spotykamy, jeździmy na wakacje. Nasze dzieci bardzo się lubią. Myślę, że często takie szkolne przyjaźnie, jeśli przetrwają, zostają na całe życie. Pierwszą miłość przeżyłam w piątej klasie, zawsze imponowali mi chłopcy o pięknych umysłach. On nie potrafił tańczyć, ale wiedział wszystko o samolotach.

4. Co robiłaś w wolnym czasie?

Cóż, nie było komputerów, tabletów, komórek ani internetu. Żadne media społecznościowe nie istniały. Było podwórko. Przy trzepaku zbierała się cała społeczność dzisiejszego facebooka. Skakaliśmy w gumę, rysowaliśmy kredą po chodniku, bawiliśmy się w podchody. Byliśmy zdecydowanie „off-line”.

5. Jakie były twoje pasje i zainteresowania?

Już w szkole podstawowej lubiłam literaturę i poezję. Po szkole podstawowej dostałam się do liceum do klasy kulturoznawczej z elementami łaciny i wiedzy o teatrze. No i przepadłam. Mogliśmy wchodzić na próby spektakli w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Ja na te próby biegłam ciągle. Siadałam w ostatnich rzędach i patrzyłam z zachwytem na pracę aktorów. Rozkochałam się wtedy w Witkacym, Dostojewskim, Gombrowiczu. Ten teatr noszę w sercu do dziś.

6. Czy dostałaś jakieś nagrody w szkole?

Tak, pamiętam nagrodę za inscenizację „Opis obyczajów księdza Jerzego Kitowicza” i za konkurs recytatorski utworów Zbigniewa Herberta. Tak przejmująco deklamowałam „Przesłanie pana Cogito”, że wygrałam. Bardzo lubiłam poezję!

7. Czy chętnie wróciłabyś do czasów szkolnych?

Oj tak, bardzo chętnie. Wiem, że niektórzy nie lubią szkoły, boją się złych ocen, ale ja zapamiętałam ten okres jako czas pełen wrażeń, przyjaźni, odkrywania świata i swoich uczuć. Moja mama zawsze mi powtarzała: „Nieważne, co człowiek będzie robił w życiu, kim zostanie, najważniejsze, żeby był dobrym i szczęśliwym człowiekiem. Staram się !!

Filip Wawrzyniak 6d

Kiedy moja mama była uczennicą.

Nauka w szkole

Uczęszczała do szkoły podstawowej ośmioletniej, najbardziej lubiła matematykę. Inne przedmioty nie były dla niej tak łatwe i musiała poświęcić więcej czasu i uwagi, aby zrozumieć dane zagadnienia.



Stroje

Większość ubrań miała po starszej siostrze oraz kuzynkach, rodzice kupowali jej tylko niezbędne rzeczy oraz obuwie. W szkole przez pierwsze trzy lata chodziła w fartuszkach z naszytą tarczą, a później w strojach codziennego użytku.

Czas wolny

Wolny czas spędzała z koleżankami i kolegami na podwórku. Grali w różne gry takie jak chowany czy berek. Skakali przez skakankę, gumę czy linę zwaną kręconką. Kręcili hula-hop. Jeździli również na rowerach oraz organizowali zabawę w podchody.



Przyjaźnie

Moja mama trzymała się ze swoją najlepszą przyjaciółką, z którą chodziła do klasy, spotykały się również na podwórku i w domach. Kiedy była młodsza i spędzała czas u babci, miała tam kolegę, który bardzo ją lubił i często odwiedzał.

Kieszonkowe

Nie dostawała kieszonkowego, jednak rodzice dawali jej drobne pieniądze na drobne wydatki.

Zakupy

Najczęściej zakupy robiła z mamą, a tata pracował w Niemczech i przywoził dużo produktów niedostępnych w Polsce. Drobne zakupy robiła sama.

Dyskoteki

W szkole odbywały się dyskoteki dla młodzieży oraz bal karnawałowy dla młodszych dzieci, na których mogli przebierać się w różne stroje. Obchodzili również andrzejki, lali воск przez klucz oraz wróżyli.



Obowiązki

Ponieważ mama bardzo lubiła porządek, często sprzątała całe mieszkanie: ścierała kurze, odkurzała, myła podłogi, pucowała kuchnię oraz łazienkę. Bardzo lubiła pomagać w gotowaniu i często sama przygotowywała posiłki.

Dominika Tomsa

klasa 6d

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Data ta nie jest przypadkowa. W 1951r, w mokotowskim więzieniu komuniści zamordowali IV zarząd Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”(zrzeszenie to już nigdy się nie odrodziło). Z tej okazji w naszej szkole odbyło się spotkanie z Pracownikiem IPN.-dr. Przemysławem Wójtowiczem.

Opowiadał o polskim podziemiu niepodległościowym (cywilny i zbrojny ruch oporu przeciwko władzy komunistów i dominacji ZSRR) 1944-1963r. Żołnierzach Wyklętych zwanych również niezłomnymi. Kim byli i jak walczyli. Postaram opowiedzieć wam na to pytanie.

Żołnierze Wyklęci stawiali opór przed podporządkowaniem polski ZSRR. Przez komunistów byli zwani „wrogiem ludu”.

Dlaczego nazywamy ich Żołnierzami Wyklętymi?

Termin ten został użyty po raz pierwszy w 1993r. Oznacza ,że walczący nie byli mile widziani w antypolskim Państwie. Musieli się ukrywać.

Do najsłynniejszych polskich Żołnierzy Wyklętych należy płk. Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszko”, Józef Franczak ps. „Laluś”(ostatni żyjący Żołnierz Wyklęty), Danuta Siedzikówna ps. „Inka”. Zginęła mając zaledwie 18 lat. Jej ostatnie słowa wypowiedziane przed śmiercią brzmiały: „Powiedźcie babci, że zachowałam się jak trzeba”. Podsumowując Żołnierze Niezłomni byli bohaterami polskiego społeczeństwa. Walczyli o suwerenność Polski. Oto, byśmy mogli mówić po polsku i czuć się Polakami.



Amelia Stoppel
kl.7b

Zdjęcie:
Bogumiła Kopczyk
kl.7b

Wielki Post

Wielki post – czas pokuty przygotowujący do przeżycia najważniejszych dla chrześcijan Świąt Wielkiej Nocy. W Kościele łacińskim zaczyna się w Środę Popielcową przed I Niedzielą Wielkiego Postu. Tradycyjnie i zgodnie z prawem kanonicznym obowiązującym do 1983 roku, trwał do Wielkiej Soboty. Aktualny Kodeks prawa kanonicznego nie precyzuje dnia jego zakończenia. Czas trwania wielkiego postu dla Kościoła katolickiego określa „List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych, Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 1988 roku. Zgodnie z nim wielki post trwa do Wielkiego Czwartku, a w Wielki Piątek i Wielką Sobotę obchodzony jest post paschalny. Wielki Post u grekokatolików i prawosławnych rozpoczyna się od Czystego Poniedziałku pierwszego tygodnia czterdziestodniowego postu. W cerkwi prawosławnej kończy się w piątek przed Niedzielą Palmową, a w kościołach grekokatolickich Wielki Post kończy Niedziela Palmowa zwana w kościołach wschodnich Niedzielą Wierzbową. W językach pierwotnego Kościoła wielki post był określany jako Quadragesima (łac.), Tessarakostè (gr.), czyli dosłownie „40 dni” (czterdziestnica), co miało wskazywać na wzorzec, do którego nawiązywał – do trwającego 40 dni postu samego Jezusa Chrystusa. W protestantyzmie obchodzony jest pod nazwą czasu pasyjnego.

Bogusia Kopczyk kl.7b

Wał Pomorski

Wał Pomorski – część systemu umocnień wschodniej granicy III Rzeszy, powiązana na południu z Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym i z linią odrzańską, rozbudowaną na rubieży: Szczecinek, Wałcz, Tuczno, Gorzów Wielkopolski.

Wykorzystanie bojowe

W 1945 w pasie natarcia 1 Armii WP były trzy główne rubieże obronne. Pierwszą, nazywaną przez dowództwo niemieckie „Pommernstellung – d1” była najbardziej rozbudowana i przebiegała wzdłuż linii: Słupsk, Szczecinek, Krągi, Dudylany, Nadarzyce, zachodni brzeg jezior – Dobrze, Zdbiczno, Smolno i Lubianka, dochodziła do Wałcza, stąd linia schronów biegła wzdłuż zachodniego brzegu Drawy do rygla na północnym brzegu Noteci. Na obszarze tym rozbudowano system żelbetowych i drewniano-ziemnych schronów wyposażonych w kopuły pancerne oraz uzbrojone w ciężkie karabiny maszynowe. Właściwą budowę tych umocnień Niemcy rozpoczęli w 1934, od 1944 rozbudowywano dodatkowe umocnienia zarówno betonowe, jak i ziemne. Schrony zostały połączone rowami ciągłymi i okopami, a poszczególne miejscowości przekształcone w punkty oporu. Druga rubież nazwana przez Niemców „Pommersche Seenstellung – d2” przebiegała od twierdzy Kołobrzeg przez Karlino, Połczyn-Zdrój, Złocieniec, Drawno, Pełczyce, Gorzów Wlkp. Rubież ta nie została w pełni rozbudowana pod względem inżynieryjnym. Gotowe były samodzielne punkty oporu i zapory przeciwpancerne. Trzecia rubież nazwana „Oder-Stellung” rozciągała się wzdłuż Odry i składała się z umocnień typu polowo-fortyfikacyjnego. Stanowiła ona główną linię oporu ze względu na naturalne walory obronne (szeroka i głęboka przeszkoda wodna). W pasie działania 1 Armii Wojska Polskiego rubieże obrony obsadzone zostały jednostkami 15 dywizji grenadierów SS „Lettland” oraz innych wchodzących w skład 10 Korpusu SS oraz Grupy Korpusnej „Tettau”, które 7 marca 1945 zostały rozbite przez jednostki 1 Armii Wojska Polskiego oraz część sił 1 armii pancerniej gwardii i 3 armii uderzeniowej. Walki o wał pomorski trwały od 25 stycznia do 3 marca 1945 roku.

Bogusia Kopczyk kl. 7B

Ciekawostki o krajach Europy

Francja

We Francji produkuje się 400 rodzajów serów.

Wieża Eiffla po wybudowaniu miała zostać rozebrana i sprzedana na złom.

Z Francji wywodzi się zwyczaj "Prima aprilis".

We Francji jest najwięcej rond na świecie.

Francuzi rocznie zjadają ponad 4 000 ton żab.

Tydzień pracy Francuzów jest jednym z najkrótszych w Europie – wynosi 35 godzin.

Francuzi spożywają najwięcej fast foodów na świecie, zaraz po Amerykanach.

Wielka Brytania

W Wielkiej Brytanii znajduje się jedyny na świecie ogród botaniczny z trującymi roślinami.

Na Wyspach obowiązuje całkowity zakaz zbierania grzybów.

W Wielkiej Brytanii zużywa się rocznie ponad 55 miliardów torebek herbaty.

W Szkocji każdy gospodarz, zgodnie z prawem, musi wpuścić gościa do domu, jeśli ten chce skorzystać z łazienki.

Emerytura w Wielkiej Brytanii wypłacana jest co tydzień.

Holandia

Holendrzy uwielbiają kawę, piją jej więcej niż herbaty czy piwa. Średnio ponad 160 litrów rocznie na osobę.

Holendrzy są najwyżsi na świecie, średni wzrost mężczyzn to 184 cm, a kobiet 170 cm.

W Holandii rowerów jest dwa razy więcej niż samochodów.

Holandia ma najgęstszą sieć autostrad na świecie.

Madagaskar

Lemur stał się symbolem wyspy, a według tutejszej wiary lemur jest zwierzęciem świętym, którego nie można zabić.

Około 80 procent światowej wanilii pochodzi z Madagaskaru.

Madagaskar stracił około dziewięćdziesiąt procent swoich pierwotnych lasów od czasu przybycia ludzi na wyspę, czyli od około dwóch tysięcy lat temu.

Wyspę zamieszkuje 25 milionów ludzi, czyniąc kraj bardziej zaludnionym niż Australia, Sri Lanka, Holandia, Rumunia i Grecja.

Na Madagaskarze znajdziemy ponad 100 gatunków cytryn.

Amelia Stoppel
klasa 7b

Cytaty o zwierzętach

Boże, pomóż mi być takim człowiekiem, za jakiego bierze mnie mój pies.

Jakże nudne i monotonne byłyby odgłosy lasu, gdyby prawo do śpiewania miało tylko dziesięć najzdolniejszych ptaków.

Koty są istotami tajemniczymi, w ich umysłach jest więcej niż możemy sobie wyobrazić.

Myślę, że psy są najbardziej niesamowitymi, dają bezwarunkową miłość. Są dla mnie wzorem do naśladowania.

Życie jest takie krótkie, a nasze zwierzęta większość czasu spędzają czekając, aż wrócimy do domu.

Psy dały nam absolutnie wszystko. Jesteśmy centrum ich wszechświata. Jesteśmy w centrum ich miłości, wiary i zaufania. Służą nam w zamian za resztki jedzenia. To bez wątpienia najlepsza oferta, jaką kiedykolwiek miał człowiek.

Jeśli pies spojrzy na ciebie i nie chce podejść, powinieneś dokładnie przyjrzeć się swojemu sumieniu.

Nikt tak nie docenia geniuszu zawartego w twoich słowach jak twój pies.

Świat byłby lepszym miejscem, gdyby każdy miał możliwość kochania tak bezwarunkowo jak pies.

Psy uwielbiają swoich przyjaciół i gryzą swoich wrogów, zupełnie niepodobnie do ludzi, którzy nie potrafią docenić czystej miłości i zawsze muszą mieszać miłość i nienawiść.

Zwierzęta są najlepszymi przyjaciółmi. Nie zadają pytań, nie krytykują.

Nie ma znaczenia, ile masz pieniędzy, ani ile rzeczy, możesz być biedakiem, ale mając psa jesteś bogaty.

Prawdziwy przyjaciel pozostawi ślady łap na Twoim sercu

Nikt nie docenia wyjątkowego geniuszu twojej rozmowy, tak jak pies

Najlepszym przyjacielem jest ktoś, kto cię kocha, gdy zapomnisz siebie kochać.

Ktoś, kto nigdy nie miał psa, przeoczył cudowną część życia.

Amelia Stoppel
kl.7b



Od poprzedniego roku wyjątkowo wielką sławą wśród młodzieży w Polsce cieszy się gatunek muzyczny - k-pop, dlatego warto zagłębić się w jego historię.

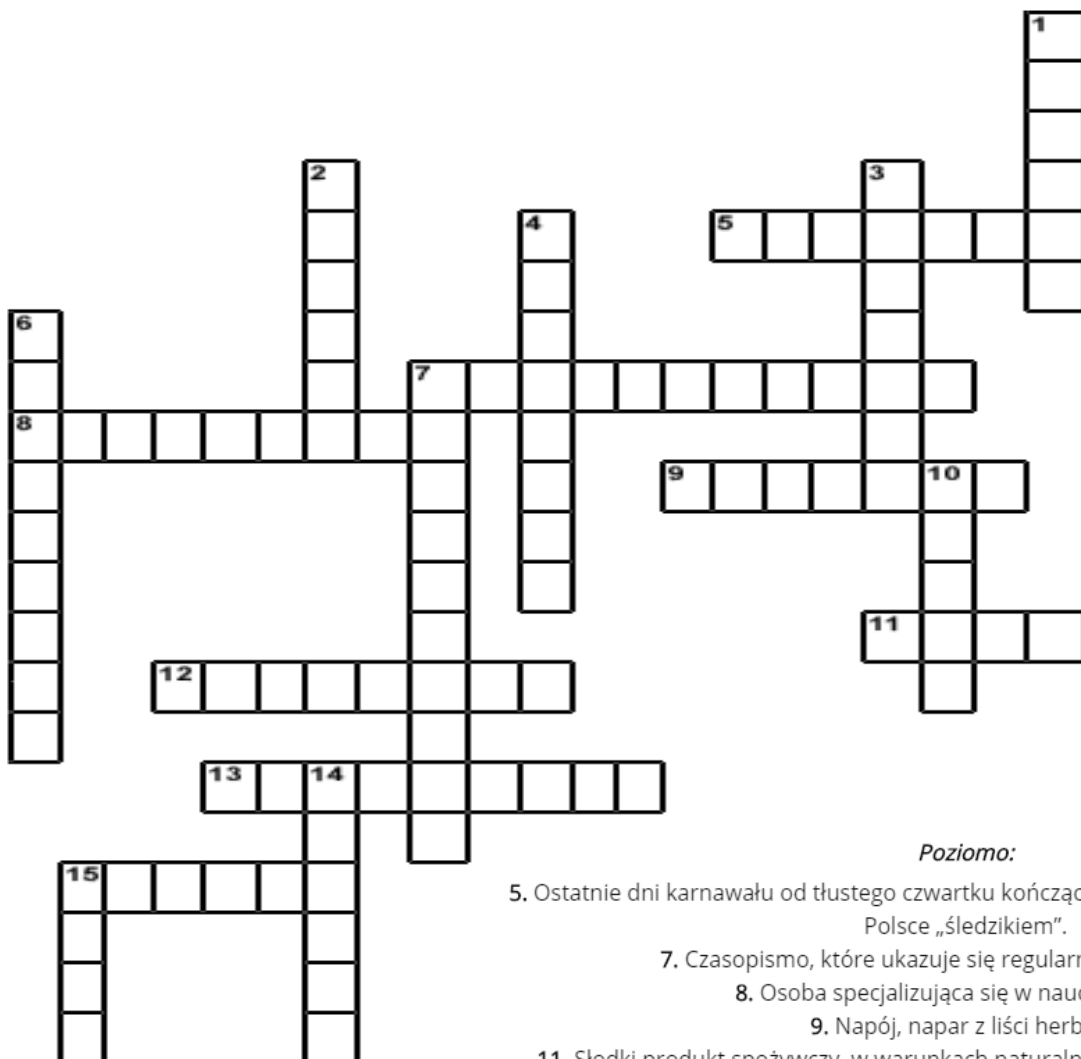
Krajem, z którego wywodzi się ten gatunek, jest Korea Południowa. Należy on do jednych z młodszych stylów muzycznych, ponieważ powstał na początku lat 90. XX w. K-pop - Koreański pop to połączenie takich gatunków jak: dance-pop, ballada popowa, electropop, rock, jazz, pop opera, hip-hop, współczesny rhythm and blues. Przyciąga słuchaczy za pomocą powtarzalnych chwytliwych zwrotów, często w języku angielskim. K-pop to połączenie zarówno śpiewu, jak i rapu oraz przywiązanie dużej wagi do części wizualnej występu oraz efektów scenicznych. Gatunek ten nie jest tylko rodzajem muzycznym, ale również stylem bycia młodych ludzi, tworzących subkulturę. Zwolennicy tego stylu nazywają siebie kpoperami i kpoperkami. Ów gatunek muzyczny rozprzestrzenił się na świecie za pomocą internetu. Ważną kwestią odgrywają w k-popie fankluby. Różnią się one trochę od tych w Europie, czy Stanach. Mają one swoją nazwę, a czasami także przydzielony kolor, mający za zadanie symbolizowanie artysty. Bardzo popularnym gadżetem, zawsze pojawiającym się na koncertach jest lightstick, który przybiera różne kształty i kolory, zależnie od zespołu. Najbardziej znanymi zespołami k-popowymi obecnie są: BTS, Bigbang, EXO oraz Blackpink. Jednymi z bardziej popularnych utworów tego gatunku są: „Gangnam Style”, którego wykonawcą jest PSY właściwie Park Jae-sang, BLACKPINK — „BOOMBAYAH”, oraz BTS — „FIRE”. Wszystkie z wymienionych utworów zdobyły ponad 500 milionów wyświetleń na samym YouTube. Wiele polskich fanów z niecierpliwością czeka na koncerty ich idoli w Polsce, jednakże aktualnie jest ich niewiele



K-pop jest bardzo charakterystycznym gatunkiem muzycznym, który wywołuje skrajne emocje muzyczne wśród słuchaczy, można go kochać albo nienawidzić.

Eliza Janas 6d

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

5. Ostatnie dni karnawału od tłustego czwartku kończące się zawsze we wtorek, zwany w Polsce „śledzikim”.
7. Czasopismo, które ukazuje się regularnie raz w miesiącu.
8. Osoba specjalizująca się w nauce o języku.
9. Napój, napar z liści herbaty.
11. Słodki produkt spożywczy, w warunkach naturalnych wytwarzany głównie przez pszczoły.
12. Narzędzie najczęściej służące do czyszczenia, składa się z wielu zebranych koło siebie włosków lub ząbków.
13. Owad protoskrzydły z rodziny pasikonikowatych.
15. Pulchne ciastko drożdżowe z mąki pszennej w kształcie nieco spłaszczonej kuli, smażone w głębokim tłuszczu, nadziewane marmoladą, konfiturą.

Pionowo:

1. Dział nauki zajmujący się badaniem właściwości atomów, związków chemicznych, jak również reakcji między nimi.
2. Sukulent łądgowaty, roślina o grubych łodygach, pokrytych kolcami, występująca w naturze na pustynnych obszarach Ameryki Północnej i Południowej.
3. Płaszczyna znajdująca się w klasie lekcyjnej lub wykładowej, służąca do tego, by ktoś po niej pisał.
4. Narzędzie codziennego użytku służące głównie do układania włosów (narzędzie fryzjerskie).
6. Jeden z działów gospodarki; uprawa roślin i hodowla zwierząt.
7. Przedmiot szkolny, obejmujący m.in. algebrę i geometrię.
10. Sport polegający na przebijaniu rakietą piłki ponad siatką na pole przeciwnika, w sposób utrudniający jej odbiór.
14. Instytucja zajmująca się kształceniem dzieci i młodzieży.
15. Popularne zwierzę domowe, przyjaciel człowieka.